

Józef Niedworok

Obrona rozprawy doktorskiej adwokata Bronisława Fułata

Palestra 19/3(207), 73-74

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

rolnych (Dz. Urz. M. R. Nr 7, poz. 35) mówi w § 21 ust. 2 o stosowaniu przysługującego dzierżawcom prawa pierwokupu również do gruntów Państwowego Funduszu Ziemi, a zatem do gruntów państwowych.

Przedstawiony wyżej stan prawny nie przesądza jednak jeszcze odpowiedzi w danej, konkretnej sprawie. Zależy to bowiem od tego, czy sporna działka ma charakter rolny. Nieruchomość rolna bowiem — zgodnie z § 1 ust. 2 pkt 2 rozp. RM z dnia 28.XI.1964 r. w sprawie przenoszenia własności nieruchomości rolnych (...) (tekst jednol.: Dz. U. z 1972 r. Nr 31, poz. 215) — traci ten charakter m.in. wtedy, gdy decyzją organu właściwego do spraw planowania przestrzennego, wydaną w trybie przepisów o planach realizacyjnych, została przeznaczona na cele nie związane bezpośrednio z produkcją rolną. Jest to częste zjawisko, że na terenach miejskich coraz więcej gruntów rolnych zostaje przeznaczonych pod zabudowę. Przekazanie działki, o której mowa w pytaniu, w użytkowanie wieczyste przemawia za przypuszczeniem, że działka straciła swój charakter rolny.

Wreszcie należy przypomnieć, że stosownie do § 1 ust. 3 powołanego wyżej rozporządzenia RM nie uważa się za nieruchomość rolną nieruchomości należącej do tej samej osoby lub osób, jeżeli ich łączny obszar nie przekracza 0,5 ha. Pośrednio wynika z tego, że ta wyodrębniona działka, będąca przedmiotem dzierżawy, nie mieści się w kategorii gruntów rolnych i w razie realizacji prawa pierwokupu nie stałaby się nieruchomością rolną, co w określonych warunkach również może negatywnie przesądzić o uprawnieniu dzierżawcy do wykonania pierwokupu z art. 695 § 2 k.c.

Stefan Breyer

NOTATKI

Obrona rozprawy doktorskiej adwokata Bronisława Fułata

W dniu 29 października 1974 r. przed Radą Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Bolesława Bieruta we Wrocławiu odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej adwokata Bronisława Fułata z Opola pt. „Instytucja warunkowego zwolnienia w praktyce sądów polskich w latach 1960—1970”.

Promotorem pracy był doc. dr Józef Wąsik, a jej recenzentami — prof. dr Jerzy Śliwowski z UMK w Toruniu oraz prof. prof. dr Maria Lipczyńska i dr Włodzimierz Gutekunst z Uniwersytetu Wrocławskiego.

Przedmiotem pracy doktorskiej B. Fułata jest analiza instytucji warunkowego zwolnienia w ujęciu historycznym, prawnoporównawczym oraz ustawowym. Autor uwzględnił unormowanie warunkowego zwolnienia w trzech odrębnych aktach prawnych, mianowicie w ustawie z 1957 r., w ustawie z 1960 r. oraz w kodeksie karnym z 1969 r.

Głównym problemem w pracy jest przedstawienie wyników badań przeprowadzonych przez autora nad prawidłowością funkcjonowania i efektywnością warunkowego zwolnienia. Na podstawie tych badań autor sformułował szereg wniosków *de lege ferenda*, a także wiele postulatów pod adresem praktyki.

W rozdziale IV pracy autor omówił procesowy charakter warunkowego zwolnienia jako postępowania incydentalnego.

Autor postuluje w swej pracy wprowadzenie kilku zmian w ustawowym modelu instytucji warunkowego zwolnienia. I tak np.: proponuje, aby sprawy o warunkowe zwolnienie rozpoznawały sądy penitencjarne w składzie jednego sędziego i dwóch ławników, natomiast zażalenia składane w tych sprawach — Sąd Najwyższy w składzie trzech sędziów zawodowych; wskazuje również na możliwość wprowadzenia instytucji przedłużenia okresu próby, jeżeli zwolniony nie wykazuje pełnej poprawy, co wydaje się być środkiem właściwszym w niektórych wypadkach niż odwołanie warunkowego zwolnienia; wypowiada się za nowelizacją przepisu art. 91 k.k. w celu wprowadzenia możliwości wcześniejszego warunkowego zwolnienia skazanego: wobec skazanych po raz pierwszy karanych — po odbyciu 1/2 kary pozbawienia wolności (nie wcześniej jednak niż po 3 miesiącach), wobec skazanych młodocianych — po odbyciu 1/3 części kary, a wobec recydywistów — po odbyciu 2/3 kary przy jednoczesnym spełnieniu wymagań określonych w art. 30 k.k.

W dalszych częściach swojej pracy autor omówił szczegółowo wnioski wypływające z wyników własnej praktyki i badań oraz analizy danych statystycznych. Pod adresem praktyki autor zaleca między innymi, by:

- a) na jednym posiedzeniu sądu nie rozpatrywano więcej niż 15 do 20 spraw o warunkowe zwolnienie,
- b) sądy penitencjarne w szerokim stopniu korzystały z praktyki ostrzeżeń o możliwości odwołania warunkowego zwolnienia, mimo że ustawa wyraźnie tego nie przewiduje. Instytucji ostrzeżeń należałoby, zdaniem autora, nadać rangę przepisu ustawowego.

W rozważaniach dotyczących roli obrońcy w postępowaniu o warunkowe zwolnienie autor stwierdził, że warunkiem należytego wypełniania swoich obowiązków przez obrońców jest konieczność zawiadamiania obrońców o wszystkich posiedzeniach sądu penitencjarnego, a także doręczania im odpisów postanowień w sprawach o warunkowe zwolnienie.

W toku przewodu zarówno recenzenci jak i dyskutanci podkreślali wagę podjętego tematu oraz jego przydatność dla praktyki, a także wszechstronność ujęcia tematu przez autora, wypływającą z jego znajomości praktyki i teorii prawa karnego.

Rada Wydziału Prawa i Administracji przyznała mgrowi Bronisławowi Fułatowi tytuł doktora.

Józef Niedworok